

Zbigniew Koczorowski

Wydział Chemii Uniwersytetu Warszawskiego

**UWAGI DO OPISU CHEMII UNIWERSYTECKIEJ W WARSZAWIE
PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ [8]**

W maju 2016 r. – w Jubileuszowym Roku Uniwersytetu Warszawskiego – ukazało się drukiem szereg tomów przygotowywanego przez kilka lat dzieła, pod zobowiązującym tytułem: *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816-2016*[1], w tym tomu *Nauki ścisłe i przyrodnicze...* [2]. Książka ta jest pracą zbiorową, liczącą ponad 800 stron i każdy z ośmiu jego rozdziałów opisuje dzieje jednej z dziedzin ścisłych albo przyrodniczych uprawianych w Uniwersytecie Warszawskim. W rozdziale trzecim, na 112 stronach, opisana jest chemia. Rozdział nosi tytuł *Chemia* [3] i został napisany przez prof. dr hab. Halinę Lichocką.

Nie pretenduję obecnie do recenzowania tego rozdziału, a tym bardziej całego tomu. Nie jest też moim zamiarem pisanie opinii dotyczącej całego rozdziału. Ograniczę się jedynie do oceny, jak został opisany okres po drugiej wojnie światowej, dodatkowo zawężając ją przede wszystkim do dyscypliny chemii fizycznej, uprawianej przeze mnie na Wydziale Chemii i jego poprzednikach przez ponad 50 lat. Chcę też zwrócić uwagę na fragmentaryczne i przez to krzywdzące przedstawienie stanu faktycznego.

Rozpocznę od wyrażenia wielkiego zaskoczenia i zaprezentowania ogólnych uwag dotyczących bardzo powierzchownego i przez to niepełnego obrazu chemii w części rozdziału przedstawiającej okres dziejów uniwersyteckiej chemii od 1945 roku. Do zabrania głosu w tej sprawie czuję się upoważniony z co najmniej dwóch powodów. Po pierwsze: jestem współautorem artykułu *Zarys dziejów chemii fizycznej w Uniwersytecie Warszawskim po drugiej wojnie światowej* [4], opisującego działalność i dorobek Katedry Chemii Fizycznej, a po przekształceniach w 1969 r. Zakładu Chemii Fizycznej. Drugi powód to wspomniany już wcześniej, ponad półwiekowy staż pracy w uniwersyteckiej chemii fizycznej (lata 1952-2003) oraz nadal utrzymywany kontakt z Wydziałem Chemii UW.

Treść i ujęcie fragmentu rozdziału [3], opisanego na 17 stronach wyraźnie odbiega od sposobu, w jaki w siedmiu innych rozdziałach tomu [2] przedstawiono pozostałe dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych w okresie po drugiej wojnie światowej. Jak drastycznie duża jest ta różnica pokazuje porównanie z zawartością rozdziałów dotyczących Wydziału Fizyki i Wydziału Nauk Biologicznych. Są to dwa duże wydziały Uniwersytetu, zbliżone do Wydziału Chemii pod względem rozległości badań, stopnia udziału w nich dyscyplin doświadczalnych, liczby pracowników i dziejów. Opis działalności i osiągnięć powojennej chemii uniwersyteckiej to zaledwie około 15% tekstu całego rozdziału. W przypadku nauk biologicznych i nauk fizycznych jest to odpowiednio 45% (64 strony) i 76% (115 stron). Dotyczy to również nauk geologicznych – 78% (90 stron). A okres powojenny to przecież jedna trzecia jubileuszowego dwustulecia, czas najlepiej znany i udokumentowany. Okres ten jest szczególnie ważny dla obecnych pracowników i żyjących emerytów, a w przypadku chemii został on w znacznym stopniu okaleczony. Należy przy tym podkreślić, że zawarte w tym tomie [2] opisy okresu powojennego dziedzin ścisłych i przyrodniczych są, niestety poza chemią, pełne konkretnych informacji i ciekawych komentarzy. Jest tak niezależnie od różnych koncepcji ujęcia tematu. Dzięki temu stanowią one obszerny i systematycznie podany obraz działalności uniwersyteckiej i jej osiągnięć w tych dziedzinach.

Takich walorów zabrakło w rozdziale *Chemia*, szczególnie w części odnoszącej się do utworzonego w 1955 r. Wydziału Chemii, a opisanego na 11 stronach. Brakuje wielu istotnych faktów i informacji dotyczących kierownictwa, organizacji i bardzo zróżnicowanej działalności, zwłaszcza naukowej, tego Wydziału. Nie przedstawiono charakterystycznej dla chemii różnorodności tematycznej badań naukowych i ciągłego ich rozwoju.

W części omawianego rozdziału *Chemia*, a dotyczącego Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej, pojawia się zaledwie 16 nazwisk fizykochemików – pracowników naukowych, w tym trzynastu samodzielnych. Przy pięciu z nich nie wspomniano ani słowem o ich działalności naukowej. Jak małe są to liczby wskazuje porównanie z *Listą pracowników Katedry i Zakładu Chemii Fizycznej* (ponad 160 osób w tym 39 pracowników samodzielnych), zamieszczoną we wspomnianym już *Zarysie...* [4]. Zatem pominięto 32 osoby (ok.82%) z grupy samodzielnych pracowników naukowych, a mianowicie (nazwiska w kolejności alfabetycznej): profesorów tytularnych: Jolantę Bukowską, Krystynę Jackowską, Zbigniewa Figaszewskiego, Zbigniewa Kęckiego, Zbigniewa Koczorowskiego, Wacława Kołodziejskiego, Huberta Langego, Włodzimierza Libusia, Zofii Libusiovej, Romana Mierzeckiego, Stefana Minca, Joanny Sadlej, Magdaleny Skompskiej, Jerzego Sobkowskiego, Lecha Stolarczyka, Andrzeja Szymańskiego i Iwony Wawer; docentów: Bogusław Janaszewskiego, Jadwigi Jastrzębskiej, Stanisława Kurowskiego, Lidii Werblan; a także doktorów habilitowanych: Michała Bystrzejewskiego, Wojciecha Dzwolaka, Michała Grdenia, Wojciecha Grochali, Marii

Jurkiewicz-Herbich, Andrzeja Huczko, Andrzeja Kudelskiego, Magdaleny Pecul-Kudelskiej, Macieja Mazura, Barbary Pałys i Marka Szklarczyka.

Należy tu szczególnie podkreślić, że te pominięcia to nie tylko przykrość dla tych osób, to przede wszystkim brak wiedzy o ich działalności i osiągnięciach. Dorobek członków społeczności Wydziału Chemii składa się na jego obraz i ocenę. Stopień uszczuplenia wiedzy o ogólnym dorobku naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym Wydziału Chemii jest w takiej sytuacji bardzo duży, a obrazuje to skala pominięć.

Nieuwzględnienie tak wielu osób spowodowało też porażająco wielkie zmniejszenie wiedzy o liczbie rzeczywistych tematów badawczych prowadzonych w ramach wszystkich specjalności chemicznych przez pracowników naukowych Wydziału Chemii.

Na podstawie wyżej wspomnianych uchybień, a także biorąc pod uwagę, że w równym, a może i większym stopniu dotyczą one także pozostałych dyscyplin chemicznych uprawianych na Wydziale Chemii (być może z wyjątkiem Chemii Teoretycznej) można wyrazić przypuszczenie, że wiedza Autorki o życiu Wydziału nie była wystarczająca do napisania jego prawdziwych dziejów. Bardzo źle się stało, że Autorka nie nawiązała kontaktu z Wydziałem Chemii, a jego władze nie zainteresowały się przygotowywaną publikacją i nie zadbały o dostarczenie Autorce materiałów dotyczących działalności Wydziału. Wiedza Autorki o powojennym okresie dziejów Wydziału Chemii była w znacznym stopniu oparta na wspomnieniach pracowników opublikowanych w dwóch jubileuszowych książkach [5]: a informacje o osiągnięciach zostały zaczerpnięte z wymienionej w *spisie literatury* pracy [6]. Uzupełnieniem tych źródeł informacji było *Sprawozdanie Zespołu Dziekańskiego za okres od 1 IX 2008 do 30 VI 2012 r.* [7] Z tego niepełnego obrazu wybrała Autorka, kierując się przy tym kryteriami nieznanymi Czytelnikowi, tylko niektóre dokonania chemików.

Reasumując, chcę wyrazić swój żal, że w opublikowanej pracy prof. dr hab. Haliny Lichockiej znalazło się tak mało informacji o dziejach i osiągnięciach Wydziału Chemii, a pominięcie licznej grupy jego pracowników jest dla nich i całej społeczności Wydziału bardzo przykre i krzywdzące. Należy też szczególnie podkreślić, że stało się to w okresie jubileuszu 200. lecia Uniwersytetu Warszawskiego. W moim przekonaniu Wydziałowi Chemii wyrządzono poważną i trudną do naprawienia szkodę wizerunkową. W świetle przedstawionych przez Autorkę tak nielicznych faktów i na tle opisów w pozostałych rozdziałach tomu *Nauki ścisłe i przyrodnicze...*, bardzo pozytywna ocena Wydziału Chemii, wyrażona przez Nią na końcu rozdziału, nie jest w pełni przekonująca dla Czytelników i robi wrażenie przede wszystkim kurtuazyjnej.

Trzeba też podkreślić, że wszystkie tomy *Monumenta...* być może nabrały już waleru dokumentu. Będą one traktowane jako ważne materiały źródłowe o dziejach Uniwersytetu Warszawskiego, w tym także o uniwersyteckiej chemii. I może tak być aż do następnego jubileuszu, na przykład do Stulecia Wydziału Chemii, które mam nadzieję będzie celebrowane za trzydzieści dziewięć lat.

Literatura

¹ Wydane dotychczas tomy *Monumenta...* można pobrać ze strony internetowej: <http://www.wuw.pl/tra-pol-8210-Monumenta-Universitatis-Varsoviensis.html> [dostęp 4 X 2016].

² Tom *Nauki ścisłe i przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim*, red. A.K. Wróblewski, Warszawa 2016 można pobrać ze strony internetowej:

<http://www.wuw.pl/product-pol-1319-Nauki-ścisle-i-przyrodnicze-na-Uniwersytecie-Warszawskim.html> [dostęp 4 X 2016]. Prof. dr hab. Andrzej Kajetan Wróblewski był rektorem UW w latach 1989-1993.

³ H. Lichocka: *Chemia*, [w] A.K. Wróblewski (red.): *Nauki ścisłe i przyrodnicze* Warszawa 2016, s. 198-310.

⁴ Z. Koczorowski, J. Sadlej: *Zarys dziejów chemii fizycznej w Uniwersytecie Warszawskim po drugiej wojnie światowej* „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, r. 61 nr 4 s. 161–194. Autorzy ukończyli przygotowanie tego artykułu na początku 2016 r.

⁵ *Jubileusz 40-lecia Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Wielogórski, Warszawa 1995 oraz *Jubileusz 50-lecia Wydziału Chemii Uniwersytetu Warszawskiego*, red. Z. Wielogórski, Warszawa 2005.

⁶ *Inspiracje na osi czasu. Warszawska chemia uniwersytecka*, red. L. Pielą, Warszawa 2011.

⁷ http://www.chem.uw.edu.pl/dziekan/sprawozdanie08_12.doc [dostęp 4 X 2016].

⁸ Errata

s. 199, 5 w. od góry – „jego” zastąpić „jej”;

s. 200, 1 w. od dołu powinno być „Grochalę”, „Marię”;

2 w. od dołu powinno być „Lidię”;

3 w. od dołu. powinno być „Iwonę”, „Bogusława”, „Jadwigę Jastrzębską”;

4 w. od dołu powinno być „Skompską”

5 w. od dołu powinno być „Zofię Libusiową”, „Joannę”, „Magdalenę”;

13 w. od dołu – „trzynastu” zastąpić „dwunastu”;

s. 201, 1-2 w. od góry powinno być „Magdalenę Pecul-Kudelską”, „Barbarę”;